

Głos Klubu Inteligencji Katolickiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Świętujemy kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. Po blisko 123 latach nieobecności na mapie świata w roku 1918 znowu pojawił się kontur granic nazywany: POLSKA. II Rzeczpospolita, która istniała tylko 20 lat, była państwem wielokulturowym, wielonarodowościowym i wielowyznaniowym. Dziś jest często gloryfikowana i podawana za wzór. Jej przywódcy patronują licznym akcjom, różnym partiom. II Rzeczpospolita bez wątpienia może być dla nas źródłem inspiracji i wzorców, ale także refleksji i przestróg. „Kto nie zna historii będzie ją powtarzał” – jak mawiał E. Burke, przywódca partii Wigów w XVIII w.

Czy dziś, ciesząc się niepodległością i wolnością od 26 lat, naprawdę pamiętamy jaka była II Rzeczpospolita? Prawdopodobnie pamiętamy cud Bitwy Warszawskiej, COP i budowę Gdyni, wspominamy reformę Grabskiego i wielką ideę federacyjną Piłsudskiego. Być może niektórzy z nas mają jeszcze przed oczami małe żydowskie miasteczka Mazowsza i Galicji i rozległe zasobne wsie Wielkopolski. Ale czy chcemy również pamiętać getta ławkowe dla studentów żydowskich i nastroj nienawiści, który doprowadził do zabójstwa prezydenta Narutowicza? Czy pamiętamy, że polski żołnierz strzelał do innego polskiego żołnierza w Warszawie w 1926 roku? Czy pamiętamy strajki krakowskie i skrajną nędzę polskich chłopów? Jak mówimy o obozie w Berezie? Czy zdajemy sobie sprawę, że przez 20 lat II RP miała blisko 30 rządów, a sceny mające miejsce w sejmie nie licowały z powagą parlamentu?

Polska wyszła z II wojny światowej ograbiona i ogołocona nie tylko materialnie, ale też kulturowo i religijnie, z przesuniętymi granicami. Holocaust ludności żydowskiej, a także ludobójstwo dokonywane na Polakach oraz obywatelach RP innych narodowości, koszmary Wołynia, akcja Wisła, deportacje – to wszystko sprawiło, że Polska stała się ludnościowo i religijnie niemal jednolita.

Dziś nadal jesteśmy jednym z nielicznych dużych krajów w Europie tak bardzo jednolitych narodowo i religijnie. Nie jesteśmy jednak bardziej zgodnym narodem i dużo lepszym społeczeństwem. Kilka ostatnich lat to czas narastania podziałów, wzajemnej dyskryminacji, oskarżeń i wykluczeń. Język dyskursu publicznego stał się językiem pełnym agresji, złych emocji, językiem tworzącym przepaści między Polakami. Taki język można coraz częściej usłyszeć w naszych rozmowach, w mediach i w naszym Kościele.

Polski Kościół katolicki, rozumiany jako wspólnota duchownych i świeckich, gromadzi większość naszych obywateli. To sprawia, że my, katolicy, mamy w rękach potężne narzędzie, mogące zmienić postawę moralną Polaków. Powinniśmy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby przyczynić się do prowadzenia dialogu w duchu miłości i miłosierdzia.

Jesteśmy współodpowiedzialni, wraz z naszymi hierarchami w Kościele, nie tylko za język, jakim się do siebie zwracamy, ale także bezpośrednio, za rozwój niepokojących zdarzeń w naszej Ojczyźnie. Zagrożenia zewnątrz dziś są inne niż te wobec Polski z 1918 roku, ale nie mniej poważne. Nienawiść stanowi takie samo zagrożenie dla niepodległej Polski jak najgroźniejszy zewnętrzny agresor. Dlatego w rocznicę odzyskania niepodległości apelujemy:

Apel

W rocznicę odzyskania niepodległości, jako członkowie Kościoła, zrzeszeni w Klubie Inteligencji Katolickiej, chcemy przypomnieć o współodpowiedzialności każdego Polaka za stan naszego społeczeństwa i państwa. Uważamy, że dla obrony godności ludzkiej niezbędne jest kształtowanie sumień i ukazywanie osobowej wartości każdego człowieka. Taka działalność jest bardzo ważnym obowiązkiem Kościoła katolickiego i jego wiernych. Wszyscy jesteśmy zobligowani przez wyznawaną wiarę do głoszenia wartości płynących z Ewangelii. A właśnie z Ewangelii wynika prawda o niezbywalnej godności każdego człowieka i z Ewangelii płynie wezwanie do odrzucenia nienawiści i pogardy wobec bliźniego.

Zwracamy się do wiernych i hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce, do członków naszej KIK-owskiej wspólnoty i do innych instytucji i wspólnot, o podjęcie kroków zapobiegających przemocy słownej i fizycznej, nienawiści i pogardzie wobec ludzi różniących się od nas wyglądem, językiem, wyznaniem, religią, narodowością lub po prostu „innych”. Mamy prawo się różnić i spierać, ale Chrystus zabrania nam nienawidzić. Sądzymy, że polski Kościół, którego jesteśmy członkami, ma siłę i autorytet, by troszcząc się o dobro naszej Ojczyzny takie zadania podjąć.

Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej

Warszawa, 10 listopada 2016 r.

